

MAGDALENA MARCINKOWSKA
KAMIL ZEIDLER

Szwajcaria okradziona

Spektakularna kradzież dzieł sztuki sprawia, że problem ochrony dziedzictwa światowego trafia na pierwsze strony gazet i serwisów informacyjnych. Pojawiają się pytania dotyczące niewłaściwego zabezpieczenia obiektów, które dodatkowo często nie są nawet ubezpieczone. Historia zna wiele przypadków grabieży cennych dzieł sztuki. Popularność tego rodzaju przestępstwa, mimo coraz to nowocześniejszych systemów zabezpieczających, wcale nie maleje, stając się jedynie ciekawszym wyzwaniem dla złodziei. Wystarczy prześledzić chociażby ostatnie dziesięciolecie, by zrozumieć, iż skala tego zjawiska niestety wciąż rośnie.



Pablo Picasso *Szklanka i dzban*, 1944 r., olej, płótno, 27,2 x 35,2 cm (poszukiwany)



Claude Monet *Maki w pobliżu Argenteuil*, 1880 r., olej, płótno, 71 x 90,5 cm (odzyskany)

W 1998 r. z muzeum w Rzymie skradziono dwa obrazy Vincenta van Gogha oraz jeden Paula Cezanne'a. Z muzeum w Nicei w tym samym roku łupem padły prace Sisleya i Moneta, które szczęśliwym trafem udało się odnaleźć tydzień później. Kolejna spektakularna kradzież w 2002 r. miała miejsce w Muzeum Vincenta van Gogha w Amsterdamie, skąd zniknęły dwa dzieła artysty. Nie sposób również nie wspomnieć o głośnej kradzieży *Krzyku* oraz *Madonny* Edwarda Muncha z Muzeum Muncha w Oslo w 2004 r.¹. Dzieła z uszkodzeniami odnaleziono dwa lata później. W minionym roku zginęły trzy obrazy Pabla Picassa – *Maja z Lalką* oraz *Jacqueline*, skradzione z mieszkania wnuczki artysty w Paryżu² oraz *Portret Suzanne Bloch* z Muzeum Sztuki w Sao Paulo³. Wszystkie szczęśliwie powróciły do swych właścicieli. Ostatni odnaleziono w lutym tego roku. Polska również nie pozostaje w tyle, jeśli chodzi o nielegalne pozyskiwanie dzieł sztuki. Przypomnieć należy chociażby kradzież *Plaży w Pourville* Claude'a Moneta z Muzeum Narodowego w Poznaniu w grudniu 2000 r.⁴. Powyższe przykłady to oczywiście jedynie część obiektów, które zostały społeczeństwu odebrane.

Nowy rok nie rozpoczął się pomyślnie dla szwajcarskiej policji, której zadaniem jest wyjaśnienie dwóch kradzieży, jakie miały miejsce na terytorium tego państwa. Zrabowane zostały dwa obrazy Pabla Picassa oraz cztery dzieła wielkich impresjonistów. Stały się one tym samym kolejnymi pozycjami na liście zaginionych i poszukiwanych dzieł sztuki⁵.

Ofiarą uzbrojonych napastników padła 10 lutego tego roku kolekcja Fundacji E. G. Buehrlego, która w swych zbiorach posiada wybitne dzieła impresjonistów i postimpresjonistów. Łupem padły: *Maki w pobliżu Argenteuil* Claude'a Moneta (1880), *Portret hrabiego Lepica z córkami* Edgara Degasa (1871), *Kwitnący kasztanowiec* Vincenta Van Gogha (1894/5) oraz *Chłopiec w czerwonej kamizelce* Paula Cezanne'a (1888).

Emil Buehrle urodził się w 1890 r. w Pforzheim, w Niemczech. W 1936 r. uzyskał obywatelstwo szwajcarskie. Pracował jako przedsiębiorca w Zurychu, gdzie zmarł w roku 1956. Podczas II wojny światowej jego zakłady przemysłowe dostarczały broń dla armii niemieckiej. Po wojnie okazało się, że trzynaście obrazów należących do jego zbiorów widnieje na liście dzieł sztuki zagrabionych Żydom przez nazistów. Zwrotu prac prawowitym właścicielom dokonano pod koniec lat 40. Pierwszy-

mi dziełami, jakie znalazły się w kolekcji Emila Buehrle, były dwie akwarele Ericha Heckela nabyte w 1920 r. Kolejne zakupione cztery lata później obrazy pędzla Maurice'a de Vlamincka można do dziś podziwiać w muzeum. Dopiero jednak rok 1936 przyjęto uznawać za oficjalny początek powstawania kolekcji. Większość zbiorów, szacuje się że około 75 proc., została uzyskana w latach 1951 – 1956. Francuscy przedstawiciele impresjonizmu i postimpresjonizmu stanowią niewątpliwie trzon zbiorów. Jednak znaleźć w niej można również płótna reprezentantów francuskiej awangardy początku XX w., malarstwo holenderskie XVII w., malarstwo włoskie z okresu XVI i XVIII w. oraz gotyckie drewniane rzeźby. Tematem przewodnim kolekcji jest przedstawienie ewolucji w malarstwie, poczynając od impresjonizmu po modernizm XX w. Dzieła sztuki przedsiębiorcy z Zurychu to jedna z większych prywatnych kolekcji w Europie zawierająca dziś około 200 rzeźb i obrazów. Siedzibą Fundacji imienia Emila Buehrlego jest willa przy Zollikerstrasse 172 w Zurychu, w której kolekcjoner mieszkał i gromadził swe zbiory.

Doniesienia policji wskazują, iż sprawcami kradzieży było trzech zamaskowanych mężczyzn, którzy uzbrojeni wtargnęli około godziny 15³⁰ na teren prywatnego muzeum. Jeden ze sprawców zagroził bronią pracownikom muzeum oraz piętnastu zwiedzającym, podczas gdy pozostali dwaj pakowali obrazy. Świadkowie zdarzenia twierdzą, iż napastnicy odjechali białym samochodem. Zgodnie z policyjnym raportem cała akcja trwała około trzech minut. Rzecznik prasowy policji w Zurychu, Mario Cortesi określił zdarzenie jako jedną z największych kradzieży dzieł sztuki, jaka miała miejsce w Szwajcarii, a nawet w Europie. Ekspertcy wycenili wartość skradzionych obrazów na 160 milionów dolarów, choć oczywiście wiadomo, że o realnej wartości rynkowej dzieł dowiedzielibyśmy się dopiero w wyniku ich sprzedaży aukcyjnej. I mogłaby ona być nawet wyższa. Dyrektor muzeum Fundacji E. G. Buehrlego, Lukas Gloor przyznał, iż cztery skradzione prace należały do najważniejszych w całej kolekcji. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że złodzieje przyszli po konkretne obrazy, bowiem w sali muzycznej, gdzie wisiały skra-



Edgar Degas *Portret hrabiego Lepica z córkami*, 1871 r., olej, płótno, 65,5 x 81 cm (poszukiwany)

dzione prace, znajdowały się również inne cenne obiekty, jak chociażby *Autoportret z paletą* (1884) oraz *Żona malarza w fotelu* (1881/2) Paula Cezanne'a, *Droga z Versailles do Louveciennes* (1870) Camille'a Pissarro, czy *Jaskółki* (1873) Eduarda Maneta. Ponadto w zasobach muzeum znajdują się takie dzieła jak *Portret mademoiselle Irene Caben d'Anders* znanej jako *Mala Irene* Auguste'a Renoira czy *Mala Baletnica* Edgara Degasa, uznawane za najcenniejsze w kolekcji. Przepuszczając więc należy, iż mamy tu do czynienia z kradzieżą na zlecenie, gdzie złodzieje działali z polecenia kolekcjonera sztuki, który nie ma nic przeciwko nielegalnemu pozyskiwaniu zbiorów. A takich kolekcjonerów niestety jest wielu. Wartość, wyjątkowość i jakość obrazów dowodzi, iż nie mogą one zostać sprzedane na żadnej legalnej aukcji dzieł sztuki na świecie. Za ujawnienie informacji, które mogłyby pomóc w schwytaniu sprawców i odnalezieniu prac policja wyznaczyła nagrodę w wysokości 100 tys. franków szwajcarskich.

Z kolei dwa obrazy Pabla Picassa *Głowa konia* oraz *Szklanka i dzban* zostały skradzione zaledwie cztery dni przed wyda-



Paul Cezanne *Chłopiec w czerwonej kamizelce*, 1894-95 r., olej, płótno, 80 x 64,5 cm (poszukiwany)

rzeniami w muzeum Buehrlego, czyli 6 lutego 2008 r. Prace wypożyczyło Seedam Kunstzentrum w Pfaeffikon koło Zurychu od Muzeum Sprengela w Hanowerze na wystawę w zatytułowaną *Picasso ze zbiorów Muzeum Sprengela*. Łączna liczba przekazanych na wystawę obrazów to dwadzieścia dzieł artysty. Zgodnie z raportami policji złodzieje pozostali w sali wystawowej do czasu zamknięcia budynku, a następnie po odłączeniu urządzeń zabezpieczających

dokonał aktu kradzieży dzieł. Krótko po zdarzeniu strażnicy muzeum zauważyli zniknięcie prac. Szacunkową wartość skradzionych dzieł określa się na 4,5 mln dolarów, ale jak wiadomo ich wartość rynkowa może być wyższa.

Obecnie oba muzea – Fundacja E. G. Buehrlego oraz Seedam Kunstzentrum w Pfaeffikon zostały zamknięte do odwołania. Od 1960 r. eksponaty z muzeum Buehrlego można było oglądać indywidualnie. Jak zapowiedziały władze placówki, ulegnie to zmianie. Pozwolenie na wejście do sal ekspozycyjnych uzyskają jedynie zorganizowane grupy zwiedzających.

Podążając tropem białego samochodu – łączącego obie kradzieże – szwajcarskiej policji udało się odnaleźć już 18 lutego dwa skradzione obrazy. *Maki w pobliżu Argenteuil* Claude'a Moneta (1879) oraz *Kwitnący kasztanowiec* Vincenta Van Gogha (1894/5) znajdowały się na tylnym siedzeniu białego samochodu zaparkowanego nieopodal Uniwersyteckiego Szpitala Psychiatrycznego. O „podejrzany pojazd” policję powiadomił pracownik szpitala. Autentyczność obu dzieł została potwierdzona przez Lukasa Gloora – dyrektora muzeum Fundacji E. Buehrlego. Komentując policji w Zurychu oznajmił, iż plótka wciąż znajdowały się pod zabezpieczającą je szybą, co potwierdza ich nienaruszony stan. Teren parkingu zabezpieczono celem przeprowadzenia dalszych ekspertyz. Trzej złodzieje nadal pozostają niezidentyfikowani, a pozostałe cztery skradzione obrazy są poszukiwane. Należy zatem żywić nadzieję, że równie intensywne, jak do tej pory, działania policji doprowadzą do odzyskania pozostałych dzieł, by nadal mogły być publicznie udostępnione i zachwycać zwiedzających. ■

Fot. www.interpol.int

PRZYPISY

¹ Zob. szerzej: K. Zeidler, *Sztuka cenniejsza niż złoto*, „Gazeta Sądowa” 2004 nr 9, s. 50 i n.; S. Hout, *Muzeum zaginionych dzieł. Historia kradzieży dzieł sztuki*, Warszawa 2007.

² Zob.: <http://www.interpol.int/Public/News/2007/WOAPicasso20070301.asp>.

³ Zob.: <http://www.interpol.int/Public/News/2007/WOAPicasso20071221.asp>.

⁴ Zob.: P. Ogrodzki, *Kradzież obrazu Claude'a Moneta „Wybrzeże w Pourville” z Muzeum Narodowego w Poznaniu. Największa kradzież w historii polskiego muzealnictwa w XX w.*, „Cenne, Bezcenne, Utracone wydanie specjalne – katalog utraconych dzieł sztuki”, Warszawa 2006, s. 3 i n.

⁵ Zob.: <http://www.interpol.int/Public/WorkOfArt/Default.asp>; zob. też: S. Hout, *Muzeum zaginionych dzieł. Historia kradzieży dzieł sztuki*, Warszawa 2007.